

Fiskus szaleje, obrywa pracownik

10 września 2015

Kubki, torby śniadaniowe, smycze na klucze lub identyfikatory, czy też nawet zwykłe długopisy, według skarbowki wszystkie te przedmioty mają wartość materialną. Jeżeli firma obdarowała takim gadżetem swojego pracownika, musi on zapłacić od nich podatek.

Być może fiskus chce sobie zrekompensować to, że nie nalicza podatku od świadczeń pracowniczych, imprez integracyjnych, pikników czy wyjazdów szkoleniowych.

„Rzeczpospolita” podaje przykład spółki, która po zmianie swoje logo przekazała pracownikom zestawy promujące nową markę. Standardowe, bez jakichś ekstrawagancji. I jak to takich firmach, upominki najtańsze z możliwych. Zwykły korporacyjny zestaw z kubkami, długopisami i smyczami na służbowy identyfikator, klucze czy telefon.

Poznańska Izba Skarbowa w swojej interpretacji stwierdza, że jest to powiększenie aktywów, podobnie jak wypadku otrzymania dodatkowego wynagrodzenia, jak również zaoszczędzeniem wydatków.

Pomimo tego, że spółka powołała się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 lipca 2014 roku, który był korzystny dla podatników, urzędnicy skarbowi uznali jednak, że wyrok ten dotyczył imprez integracyjnych, a nie świadczeń promocyjnych, jakimi są według nich – długopisy. Spółka musi więc naliczyć pracownikom przychód i potrącić podatek PIT.

Fiskus w Katowicach uznał, że należy opodatkować też długopisy i pióra, wręczane osobom obchodzącym zakładowy jubileusz. Uznano bowiem, że mają one wartość materialną i obdarowany uzyskuje więcej przychodów ze świadczenia nieodpłatnego.

Autorstwo: PJ

Źródło: Strajk.eu